

ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1

CHOJNICE, dnia 23-go grudnia 1924 r.

Nr. 38

Halusia.

(Pastuszka gąsek.)

Tam daleko, blisko Krakowa, na granicy ziemi naszej, u stóp Karpat płynie bystra rzeka Skawa, a nad rzeką Skawą, rozłożyła się śliczna dolina, a w tej dolinie wznosi się piękne wzgórze niby strojna królowa owej doliny.

Dawno temu, bardzo dawno, stała piękna wioska na tem wzgórzu, wśród zielonej doliny nad modrą rzeczką Skawą, u stóp twardych Karpat. Już tego, nie pomnę, jak się owa wioska nazywała, wiem tylko że nie było w niej wspaniałego gmachu, ni starego zamczyska, ni wielkiego ogrodu, ni białego dworca. Stały tam same wiejskie tylko chaty między zielone mi lipami, jabłoniami i gruszami.

Na końcu wioski stała najwyższa chata; przed nią rosła zielona lipa, pod którą dzieci się pod wieczór bawily, za chatą stała stodołka i obora, a tam dalej sadek i pasieka, do której pszczoły miód znosiły z lip i z kwiatów na zielonej dolinie rosnących. Na podwórku stoją dwa wozy, pług, radło i brony, przed stodołą cepy i szufla, w oborze dwie krówki, dwie jałowice, cztery wołki w jarzmie i trzódka owiec. W ogródku kwitną maki paznogiutki, zieleni się pietruszka i marchew, za ogródkiem na murawie białą się półki płótna, a nad wodą po łące stąpają bociany.

Między ogródkiem, sadkiem, murawą, pod cieniem starej lipy wygląda z zieleni chata, z sutem poszyciem ze słomy, z okienkami czystymi, z ścianami wybielonemi. W owej chatce szczęśliwa mieszkała rodzina. Ojciec był wiekiem poważny, postawą silny, męzką pięknoscią ozdobiony; czarne włosy na ramiona mu spadały, a czarny wąs zdobił męzką twarz jego. W młodości służył wojskowo, to też odwaga w oczach mu świeciła; po wojnie chwycił się pluga i pracowicie odtąd rolę uprawiał, to też praca go odtąd zdobiła.

Pocziwy gospodarz miał wierną żonę a rzędną gospodynią. Była ona młodszą od niego, to też jeszcze hoża i dorodna, ubierała się czysto, a w święto i niedzielę strojnie występowała.

Pracowitym a cnotliwym tym ludziom Pan Bóg błogosławił i dał im sześćcioro zdrowych dzieci; wszystkie podobne do siebie niby kropla do kropli, wszystkie rumianego lica, pięknych czarnych oczu, ciemnych włosów.

Dziateki wesóło uwijały się około ojca i matki i szczęśliwe były w cichej chatce, rozkosznie bawily się pod starą lipą przed domem; albo na zielonej murawie nad wodą.

Chłopięta, chociaż jeszcze drobne, ojciec zaganiał już do roboty i brał ze sobą w pole. Matka w domu drobne rączki małych dziewczynek składała co rano i wieczór do paciorka, przykładając paluszki do igielki i do przędzenia.

Tylko najmłodszej dziewczeczki matka jeszcze nie uczyła ni paciorka, ni obchodzić się igielką, z kądzielią; mała dziecinka jeszcze śpi w kołysce się bawi. Matka i ojciec sercem się radują gdy na dziecinę swą patrzą, bo gdy się uśmiechnie to tak pięknie, że nie wiedzą, czy to aniołek się uśmiecha. Mało mówi cudowna dziecina, tylko od rana do nocy biega za matką, uważając coby jej podać, w czemby jej pomódz, coby jej przynieść. Gdy ojciec wraca z pola od pracy, dziecina ku niemu wybiega, mile do niego się uśmiecha, ławeczkę do wypoczęcia podaje, przynosi co może i służy jak może i robi ile podotają drobne rączka. Braciom i siostram we wszystkim ustępuje, wszystkim się z nimi dzieli, a gdy się bawia ochoczo pod lipą, ona biegnie pomagać matce do wieczery. Czeladce przy pracy przyśpiewuje po bożne piosenki, łagodnie z wszystki ni rozmawia, albo ochoczo w pracy im pomaga. To też wszyscy ją kochają, wszyscy z nią bawić się lubią, wszyscy sobie mówią: oby się tylko wychowała ta śliczna dobra dziecina!

W owej cnotliwej a pracowitej rodzinie każdy miał wyznaczoną pracę. Najmłodszemu synkowi kazała matka pasać stado gęsi nad rzeką, ale chłopiec był niebaczny, nie pilnował dobrze gęsi, zawsze mu się rozpierchły po polu, albo spłoszyły, a nie umiał ich potem zwołać, zgromadzić i do domu spędzić; więc matka się często umęczyla, a niekiedy i nagniewala. Ale dobra malenka siostrzyczka zawsze za brata przeproszała. Przy niepilnym chłopięciu gęsi zupełnie zdziczały, daleko od domu odlatywały i zawsze gdzieś tam nad wodą siadywały. Więc pewnego razu kiedy matka na chłopca bardzo się ugniewala, mała dziewczynka stanęła przed matką, złożyła drobne rączki i prosiącemi słowy tak rzekła:

„Moja mamusiu, pozwólcie mi, że ja teraz będę gąski pasać.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zagadki i pytania zartobliwe.

1. Po papierze chodzę, lecz na jednej nodze,
Robię różne znaki, zgadnij, kto to taki?
2. Długie noszę uszy, zwykle pogardzany,
Lecz ty takim nie bądź, chłopczyku
kochany!
3. Gdy umieścisz jedną literę w literze,
To będziesz miał ptaka, co ma czarne pierze.
4. Te małe zwierzątka, co mię wyrabiają,
Niekiedy mię dzieciom za łakocie dają.
5. Pływam po stawie, większa niż kura,
Długą mam szyję i białe pióra.
6. Są dwa talerzyki, często się huśtają,
A najbardziej wtenczas, gdy ludzie sprzedają.

7. Są małe paluszki, w ziemi one rosną :
Sine główki mają, jadamy je z wiosną.
8. Często się nadymam, wtedy chodzę szumny;
Mam piękne korale, z czego jestem dumny.
9. Jestem czarnobiała, wy mię zacie dziatki,
Bo robię gniazdeczko po pod dachem chatki.
10. Jestto sprzęt domowy, w dniu nieoceniony;
Wieczór o nim myślisz, gdyś śpiący
strudzony.
11. Czego panna ma dwoje, jedno tylko pani,
Czego nie mają święci, choć mają wybrani.
12. Nosi kapelusz, przestronny srodze,
Żyje bez głowy na jednej nodze
I swoim ciałem ludzi częstuje;
Jeden pokrzepi, a inny, truje.
13. W zimie, to mi każdy sprzyja,
W lecie niby obcy, mija.
14. Nie mam barwy, kształtu, woni,
Nikt mnie w biegu nie dogoni,
A jednak beze mnie na świecie,
Niktby wyżyć nie mógł przecie.
15. Bogacz mię nie zna, ale ubogi,
Nierad mnie w swoje przyjmuje progi,
A jednak, mówcie sobie co chcecie.
Jam najlepszy kucharz na świecie
16. Choć języka nie posiadam,
Wiernie jednak odpowiadam;
Nikt mię nie widzi na świecie,
A każdy mię słyszy przecie.
17. Latam w lecie, nikiem w zimie,
Budzę tego, który drzymie,
Lubię w mieście, na wsi wolę,
Nieraz topię się w rosole.
18. Płynna, ciężka, przezroczysta;
Dobra, zdrowa, kłedy czysta.
19. Nie człek, nie ptak, nie owad, nie zwierzę,
A całego domu strzeże.
20. Wprost to śpiewa — wspanak polewa.
21. Tylko połowa litery — dźwiga książki i
papiery.
22. Kiedy człowiek nie je, nie pije, nie chodzi,
nie bawi się, nie czyta i nie pisze ?
23. Dlaczego pies ogonem rusza ?
24. Jakie zawsze w wodzie znajdują się kamienie
25. Kiedy jest pługiec najmędrszy ?
26. Wiele ziarn grochu wphodzi do garnka ?
27. Do jakiej beczki nie można wlewać wina ?
28. Jaki zwierz najpodobniejszy do kota ?
29. Który miesiąc jest najkrótszy ?
30. Z jakich datków człowiek nie może być
bogaty ?
31. Kiedy ze szklanki nigdy nie ubywa ?
32. Jaki jest najmocniejszy trunek ?
33. Kiedy człowiek nic a nic nie potrzebuje ?
34. Którą drogą nikt nigdy jeszcze nie jechał ?
35. Ozem się miasto Rzym zaczyna ?
36. Co robi bocian, gdy stoi na jednej nodze ?
37. Czemu wrona leci do lasu ?

38. Co każdy człowiek, każde stworzenie i każda
rzecz posiada ?
39. Który ptak chodzi na czterech nogach ?
40. Które imię z przodu i z tyłu jednake ?
41. Dlaczego zając się ogląda, gdy go charty
gonią ?
42. Ile jest głosek w bibliji.
43. Dlaczego młynarze noszą białe czapki ?
44. Kiedy zając śpi najtwardziej ?
45. Jakiego drzewa najwięcej w lesie ?
46. Pod jakim krzakiem śpi zając, kiedy deszcz
pada ?
47. Co znajduje się między górą a doliną ?
48. Kto się urodził, nie umarł, a jednak nie
żyje ?
49. Kiedy jest dwa razy dwa sześć ?
50. Kto się nie urodził, a żył na świecie i
umarł ?

Rozwiązania i odpowiedzi.

- 1) Pióro. 2) Osieł. 3) Kawka. 4) Miód. 5) Łabędź. 6) Waga. 7) Szparagi. 8) Indyk. 9) Jaskółka. 10) Łózko. 11) Litera n. 12) Grzyb. 13) Piec. 14) Powietrze. 15) Głód. 16) Echo. 17) Mucha. 18) Woda. 19) Zamek. 20) Kos-Sok. 21) Półka. 22) Gdy śpi. 23) Bo silniejszy od ogona. 24) Mokre. 25) Kiedy milczy. 26) Ani jedno, bo trzeba je włożyć. 27) Do pełnej. 28) Kotka. 29) Maj. 30) Z wydatków. 31) Kiedy w niej nic niema. 32) Woda, bo obraca młyny, dźwiga okręty. 33) Kiedy ma wszystko. 34) Drogą mleczną. 35) Litera R. 36) Drugą ma podniesioną. 37) Bo las do niej nie przyleci. 38) Nazwę. 39) Zaden. 40) Anna. 41) Bo niema w tyle oczu. 42) Sześć. Aby głowę nakryć. 44) Gdy leży na kamieniu. 45) Okrągłego. 46) Pod mokrym. 47) Litera a. 48) Sara, żona Lota, zamieniona w słup soli. 49. Nigdy. 50) Adam pierwszy człowiek.

Módl się i pracuj.

Kto pilność pracy oładnie,
Kto się także szczerze modli.
Ten na duchu nie upadnie,
Zły uczynek go nie spodli.

Gdy się modlisz, mówisz z Bogiem
Walczysz także z dusznym wrogiem,
Gdy pracujesz, Bóg to sprawi,
Że cię nędza nie zadławi.

Pilna praca warta złota,
Modlitwa to znów otworzy
Człowiekowi nieba wrota,
Ona wielkie dzieła tworzy.

Modlitwa a praca to siostry,
Które jeśli idą w parze,
Na szatana miecz to ostry,
Bogu buduje ołtarze.

Dla człowieka zaś zbawienie,
Dobra sława, i też mienie;
Módlmy się więc i pracujmy,
Czasu darmo nie marnujmy.

Jan Ligoń.